

# KURJER LITEWWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz półkowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.  
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz półkowy lub jego miejsce 60 kop.  
 Ogłoszenia na 1-iej str. o polityce, państwie, za wiersz półk. lub jego miejsce 1 rub.  
 Reklamy za wiersz półkowy lub jego miejsce 40 kop.  
 Nekrologi za wiersz półk. lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k. po tekście 30 k.  
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.  
 Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowa za wiersz półkowy lub jego miejsce 18 kop.  
 Ogłoszenia z wyjątkiem zamiejscowa za wiersz półk. lub jego miejsce 20 kop.  
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższa 40 kop.  
 Posady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb.  
 Ogłoszenia w niedzielny Numerze o 25% drożej  
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od listy, oprócz opłaty pocztowej.

### WARUNKI PRENUMERATY

Rocznica	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
8—	4—	2—	—70
10—	5—	2,50	—84
16—	8—	4—	1,50

Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.

Wieloletnich lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.

Wieloletnich — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowują.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

**„BRONISŁAWA”**  
 w sali „Latoła”  
 spektakl 6-to Jerski № 8, telef. 1161. 1443

3, 4, 5 i 6 kwietnia 1912 r. **Wspaniały program!**  
 Dziennik Pathé (kronika tygodniowa).  
**MARTWA PĘTLA**, dramat w 2-eh częściach i 85 odsłonach.  
 Obraz ten przedstawia całą okropność życia, w całej jego niedojrzanej nagości; całą tragedję społecznego ustroju rodziny; zło i pokusy dużego miasta.  
 Miłi klęć się, komedia. — Początek o godz. 5-ej.

**„PATR POLSKI”** (graach po-cytkowy na Łukiszczach).  
 w piątek:  
**Benefis Władysława Kindlera „Napoleon i Józefina”** PIERWSZY RAZ sztuka historyczna Babra. „Riuh Kawalerów”.

**Wieloletnia Ogrodu Botanicznego dyrekcja I. A. SZOMANA.** Telefon 343.  
**Wieczór Familijny. Kolacja z 4 dań za rb. 1,50**  
 Duet francuski **Fran-Valty**.  
 w Wilnie wszechświatowa atrakcja **występ Sióstr Kurtis**, w operacji w powietrzu.  
 A. Dombrowska. — Znakomita wykonawczyni romansów i śpiewów ros. — Duet Pergamencowych, tancerki fantazyjne — Ros. art. Czacka — Tancerka Wł. Kłaras. — Ros. art. Bella Zeza, artystyczny ensemble A. F. Polakiewicz, Granowska, Wallero, Zeza, Welizarowa i w. in. Początek o godz. 11 wiecz.

**Lit. Teatr Miejski.** W sobotę, 7 kwietnia odbędzie się **JEDEN KONCERT znakomitej śpiewaczki NASTAZJI WIALCZEJ**  
 artystów rosyjskiej opery **W. K. Kalinkina** (tenor) i **L. A. Jakowiewa** (baryton). Akompanjować będzie **L. W. Taskin**.  
 Wstęp wolny. Koncert rozpocznie się o godz. 8.00. Wyprzedzająco można wcześniej w Księgarni **W. Makowskiego**, telefon 499.

**JUBILEUSZOWE WYDANIE.**  
 W dniu 25-letniej rocznicy wystąpienia Kazimierza Tetmajera na polu literatury zostanie droga prenumeraty jubileuszowo wydane „Poezji wybranych” Kazimierza Tetmajera, z dodaniem rzeczy niewydanych oraz z portretami w formie „in quarto” obejmującej 250—300 stron druku. Cena: 10 rb. 5, na papierze czerpanym rb. 10; na papierze japońskim rb. 25. (Kolejność: 10, 20, 50). Egzemplarze po rb. 10 i po rb. 25 numerowane. Na końcu każdej książki dodana lista przedpłaconych. Abonamenty zostaną z dniem 31-go lipca r. b.; wydawnictwo ukazać się w październiku. Prenumeratę przyjmują kantory pism, zamieszczając ogłoszenie niniejsze. Wyprzedzająco można wcześniej w Księgarni **W. Makowskiego**, telefon 499.

**Książka Michała Ogińskiego**  
 10 (23) kwietnia, o godz. 10-ej odprowadzi się będzie nabożeństwo w Plungianach, Retowie, Telszach, Zalesiu, Różynie, Powaloczach, Czernejewie, Libawie, Rydze — na Zamkowej, Kownie — katedrze, Jana, Werszawie — św. Krzyża. O czem zawiadomiamy. Książka **Marja z Hrabów Skórcewskich Ogińska**

**„Szevkiet-paszy”**  
 korespondenta „Kur. Lit.”  
 d. 28 marca (10 kwiet.).  
 W zabiegach pięciu wieloletnich pośredniczących do pokoju nie doprowadziły do rezultatu, chciałem coś powiedzieć o wojnie z ust samego wojny, który, jak wiadomo, z pochodzenia arabem. W następnym oczekiwaniu Seraskieratu, zostawiając przez marszałka Mahmed-paszę.  
 — Zgadnąłem się ministra — ponieważ wszelkiego prawdopodobieństwa dyktando Turcja może prowadzić z punktu widzenia wojny finansowego?  
 — Wzrost mego zdania — od ministra — bardzo długo, a nieskończoności. Pomyśl, wojna nas prawie nie nie może panu narazie polecić mniej więcej 5 pr. kosztuje włochoń. Nasze mówił minister — poprzez bardzo skromnym posiłku, dostarcza miejscowa natura każdemu wielkiemu aby jego wojna, którą potrzebują walczyć temo posiadanie broni i zapasów, lecz mogą wszyscy rażać, jak jeden człowiek, zagranicznemu nieprzy-

**Doktor J. BILLEWICZ**  
**POWRÓCIŁ.**  
 Choroby wewnętrzne i dziecięce: 9—11 r., 4—6 w. Ostrobramska 5 m. 2.  
**Laktobacylina**  
 dla zabiegów w przypadkach żołądkowo-kiszczkowych.  
**PASTYLKI—PROSEK.**  
 Dla uniknięcia podrażnień i nasilonych wymagań należy prawdziwej laktobacyliny T-wa „LE FERMENT” w Paryżu, jedynego dostawcy prof. Miecznikowa. 23014  
 Do nabycia we wszystkich pierwszorz. aptek.

siadali taką liczbę wojowników, to być może moglibyśmy wrzucić wszystkich włochoń do morza. Lecz tak nie jest. Dzienniki włoskie podały taką liczbę pewnie dlatego, ażeby usprawiedliwić bezczynną obronę swej armii. Niech trwają w tem błędnym przekonaniu o tak „ważnej” liczbie naszych wojowników. Wszak to nam nie szkodzi.

— Powracam do kwestji — zwróciłem się do mego dostojnego interlokutora. — Wszak wojna wiecznie trwać nie może... Europa przypuszcza, że rząd turecki jest bliski zawarcia pokoju z honorem, rozumie się, przy uznaniu praw zwierzchniczych sultana tych dwóch prowincji, lecz, być może, odstępując im kawałek pobyrcza, albo coś innego... Lecz jednocześnie wszyscy sądzą, że W. Porta obawia się, aby jedno tylko słowo „zawarcie pokoju” nie zniweczyło przywiązania arabów trypolitajskich do Turcji.

Minister wojny, usłyszawszy me słowa, zmierzyl mnie okiem przenikliwym i zamarszczył brwi, odpowiedział półgłosem, co jakby brzmiało: „Kto wie?”  
 — Być może — mówił minister — że jedna ze stron musi ustąpić, lub też jednej ze stron nakoniec sił zabraknie.

— Wszak marszałek v. d. Goltz pisał niedawno — nadmienilem — że zrzeczenie się tych dwóch prowincji czysto arabskich będzie hasłem do odpadnięcia od państwa otomańskiego wszystkich arabów i utworzenia przez nich samodzielnego kalifatu arabskiego.

— Czy Trypolitania zostanie nadal przy Turcji — mówił minister — interesuje to nie tylko trypolitajczyków, lecz arabów całego świata. Wojna trypolitajska w rzeczywistości stała się politycznym problemem arabsko-międzynarodowym.

— A przyszedł parlament, którego stronnictwo większości jest już urzędowo wiadomem, jakie zajmie stanowisko wobec zawarcia pokoju?  
 — Parlament?... Cóż ma wsołnego parlament z wojną? — odrzekł zdziwionym głosem minister.

— Sądzę, że przeciwko parlament, tak samo jak inne parlamenty w Europie, musi uchwalić potrzebny kredyt na wojnę.

— Muszę panu oświadczyć — rzekł Mahmed-pasza głosem nieco podniesionym — że z uwagi na b. skromne koszty wojny, nie potrzebujemy wychodzić z ram budżetu mego ministerjum. Wydatki specjalne na wojnę w Trypolitanii będą wymagane, być może, nadzwyczajnego kredytu, lecz cyfra ta nie będzie bynajmniej przewyższała tych sum, jakie wydawaliśmy na utrzymanie tych dwóch prowincji w czasie pokoju. To nie będzie przewyższać 600 tysięcy funtów tur.

— Ekscelencja pozwoli, że jeszcze się zapytam. Czy Ekscelencja nie obawia się, jeżeli wojna w Trypolitanii przeciągnie się, czy czasem nie powstaną powikłania na Bałkanach lub też w Persji? Wszak pewien tutejszy dziennik turecki („Itiham” dawniejszy „Ikdam”, obecnie zawieszony) zapoinjował, że sytuacja Turcji w Persji ma daleko donioślejsze znaczenie dla „prestigju” Turcji, aniżeli kwestja trypolitajska. Czyż jest prawdą, że Wasza Ekscelencja rozkazał wycofać swe wojska ze spornego terytorjum (z Urmjah)?

— To, co mnie ma wzmiankowany dziennik — rzekł minister głosem stanowczym — jest jego osobista opinja. Rzeczywiście, nie wycofał się naszych wojsk stamtąd. Pozostaną tam dotąd, dopóki ten spór pograniczny nie zostanie zatłwiony przez komisję turecko-perską. Również nie istnieje żadna ugoda rosyjsko-turecka w tej kwestji. Myślny jaknajwyczerpięj powiadomili Petersburg, że dalej nie osuwniemy się i, jako odpowiedź na to, koncentracja wojsk rosyjskich została powstrzymana. Co się tyczy pokoju na Bałkanach — to posiadają tam dość sił zbrojnych (1/4 miliona wzdłuż całego tureckiego pogranicza), aby zapewnić takowy nie tylko w Macedonii, lecz także i w Albanji.

### Przed wyborami.

**Partja kozacka.**  
 Ukazał się program nowej partji, zwanej się kozacka; partja wydaje swój organ „Głos Kozaczestwa”, nie jest ani lewa, ani środkowa, a po prostu kozacka, jej program minimum jest: 1) podnieść dobrobyt materialny kozaczyzny, 2) rozwinać samorząd kozacki drogą oświatową i kulturalną do ostatnich granic, 3) zachować w netykalności bojową siłę kozaczyzny i odrzucić ideę kozaczyzny.

### Sprawa janiska.

**Dalsze badanie świadków.**  
 Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o godz. 10 m. 40. Sala sądowa wypełniona publiczności jeszcze bardziej; w korytarzach i na schodach również wiele publiczności, która już nie może znaleźć miejsca w dość szupłej sali.

Posiedzenie rozpoczęło od dalszego badania świadków oskarżeni, których pozostało jeszcze siedmiu. Pierwszym był ks. Kunigielis, który, zajmując stanowisko w parafji sąsiedniej, był w Janiszkach dość często, już to jako gość na festach, już też zastępczo pod niebytność właściwego kierownika parafji. Zeznanie świadka jest wysoce namiętne, gwałtowne i pełne wyraźnej niechęci dla wszystkich oskarżonych. Twierdzi on bez wahania, że słyszał niejednokrotnie pogłoski rozsiwane, że o ile litwini będą się domagali wprowadzenia języka litewskiego do kościoła, to śladem tego przyjdzie prawosławie i rosyjskość. Winnymi tych pogłosek powszechnie uznawano Zajęzkowskiego i innych oskarżonych, których nazwiska świadek cytuje bardzo ochoczo i przy każdej sposobności. Utrzymuje przytem, że L. Zajęzkowskiego nigdy nie znał i dziś nie zna. Opowiada, że i sam o sobie nie padł ofiarą przesładowania ze strony polaków, gdyż zapowiedziano mu rychłe wezwanie od Administratora diecezji, o czem wiedział tylko L. Zajęzkowski. Kiedy zaś odjechał do Wilna, całe jego gumno z dobytkiem i krescencja została wtedy spalona.

— Jestem człowiekiem bardzo energicznym i śmiałym — mówi ks. Kunigielis — gdy wiew bawie w domu, pilnuję swego dobra i strzegę nawet w nocy. Umyslnie tedy skorzystano ze sposobności, kiedy zostałem wezwany do Wilna i spalono mnie. Oczywiście, nie mogę tu wyraźnie nikogo oskarżyć, ale zaznaczam ten fakt dziwny i zdumiewający zbieg okoliczności i wypadków...

W dalszym ciągu świadek bez żadnej przychylny logicznej porusza sprawę ważną polsko-litewskich śród gazet miejscowych polskich i litewskich i twierdzi bez wahania, że cała wina tego spada na prasę polską, która pierwsza dała hasło do tego. Pisma litewskie aż do ostatnich czasów zachowały się bardzo przykładowe i dopiero od niedawna odpowiadają pięknem za nadobne.

Wszakże i ten świadek nawet nie może zaprzeczyć, że w parafji janiskiej są polacy i to właśnie stanowią źródło nieporządków i waśni.

Po zeznaniach ks. Kunigielisa zawiadomiono prezesa Izby sądowej, że przybył J. E. ks. Administrator K. Michalkiewicz i pragnie

być zbadanym. Prezes wezwał niezwłocznie świadka do badania, które trwało przeszło 10 minut. Ks. Administrator wyjaśnił, że osobiście nie zna całej sprawy janiskiej, wiedział tam dla dokonania rachunku śród parafjan, ilu jest polaków i litwinów i podczas całej swej bytności widział spokój i przystojność. Zebrał się tłum, około 3 tys. ludzi liczący, który powitał najprzód słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” i odebrał zgodną, wiolególną odpowiedź. Kiedy zaś powtórzył to samo pozdrowienie w języku litewskim, nie odpowiedział mu ani jeden głos. Zdumiony spytał o przyczynę... Objawiono, że litwini byli w kościele. Wezwano ich. Wtedy polecono litwinom stanąć po jednej stronie, polakom — po drugiej. Kiedy po wielu trudach fale ludu jakkolwiek uległy się, wszyscy obecni, po kilkakrotnem obliczeniu, mogli stwierdzić, że litwinów, czyli tych, którzy chcieli utrzymania języka litewskiego w nabożeństwie dodatkowem, śpiewach, kazaniach i ewangelji, było tylko 49.

Dodał potem ks. Administrator, że podczas owej bytności w Janiszkach nikt doń nie przychodził ze skargami; zwracała się jeno jakaś delegacja włościańska, lecz z innej parafji i w sprawie, której dobrze nie pamięta, lecz, o ile mu się zdaje, jakiejś osobistej.

Co się zaś tyczy skarg zanoszonych do siebie przez L. Zajęzkowskiego i innych, oraz skutków parokrotnie wysyłanych do Janiszek komisji z Jego polecenia, to odpowiednio protokoły najlepiej tę sprawę oświatła, a zostały one przesłane już do sądu.

Po wysłuchaniu tych zeznań, sąd niezwłocznie uwoził J. E. ks. K. Michalkiewicza i zezwolił na opuszczenie sali sądowej.

Ks. Balcuzas przyjeżdżał do Janiszek kilkakrotnie jako gość na festywny i mówił nauki zarówno po polsku jak i po litewsku. W pamiętną ową niedzielę, kiedy wszedł na ambonę, polacy zaczęli śpiewać i nie pozwolili mu mówić, nie zważał przecież na to i ostro zgromił ich, jednocześnie ręką przywołując bliżej ku sobie litwinów. Ostatecznie świadek swą naukę dokończył, choć, jak utrzymuje, przeszkadzano mu, grożono i lajano go.

Ks. Kuchta świadczy, że w d. 7 marca 1910 r., kiedy zamierzał rozpocząć kazanie po litewsku, w kościele rozległy się głosy: „wychodźcie, wychodźcie!” jakoż kościół się zaczął opróżniać i pozostało osób około stu, które wysłuchały kazania. Świadek dalej opowiadał, że na plebanję przyszedł L. Zajęzkowski i chlubił się swem zwycięstwem, utrzymując, że dopóki ma 25 rb., nie pozwoli nikomu wejść z litewskim językiem do kościoła janiskiego, rozbija jedynie wyjątek dla proboszcza miejscowego, ks. Holowni.

Z kolei stanął przed sądem ks. Szlamasa, jeden z byłych i najsmutniejszej pamięci proboszczów janiskich. W długiej i arcydużej mowie rzucił on szczerze oskarżeniami na prawo i na lewo, bez wahania wskazując nazwiska rzekomych winowajców. Nie kryje się z tem świadek, że stosunki z dworem za jego czasów były jak najgorsze, że L. Zajęzkowski z rodziną tylko bardzo rzadko bywał wtedy w kościele. Opowiada przytem rzeczy, których nikt więcej nie wspominał: np. o gwałceniu litwinek, o obsadzeniu wszystkich dróg przez polaków, celem przeszkodzenia litwinom w zbieraniu się na komisję itp.

Mowa ta zrobiła nader przykre wrażenie, gdyż ziała ona już nie niechęcią, lecz wprost nienawiścią.

Ks. Pietrusis, również dwukrotnie odwiedzający parafję janiską w charakterze członka komisji, nie może ukryć faktu, że śród parafjan jest sporo polaków, wszakże utrzymuje, że większość stanowią litwini. Lecz jednocześnie twierdzi, że ta większość ulegała wielu przesładowaniom i uciskowi ze strony... mniejszości.

Na zakończenie składają zeznania dwaj ostatni świadkowie oskarżenia: strażnik policyjny z Janiszek, Juchniewicz, który wyraźnie zaprzecza swoim pierwotnym zeznaniom o sędziwego śledczego i zdumiewającego nie nie pamięta, oraz Balińska, zeznająca po polsku, przy pomocy p. Janulajisa w roli tłumacza. Balińska nie umie po litewsku,

a przecież z wielkim rozpedem opowiada zachowanie się Zajęzkowskiego przed przyjazdem bisk. Roppa, oraz oskarża Iwanowskiego o cały szereg czynów agitacyjnych. Dostaje się zresztą od niej i innych oskarżonych, a tak wiele ona widziała i słyszała. Świadek wyraźnie cierpi na gadulstwo i budzi chwilowe wzbudzenie śmiechu w sali, które przewodniczący musi poskramiać użyciem słów „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” i odebrał zgodną, wiolególną odpowiedź. Kiedy zaś powtórzył to samo pozdrowienie w języku litewskim, nie odpowiedział mu ani jeden głos. Zdumiony spytał o przyczynę... Objawiono, że litwini byli w kościele. Wezwano ich. Wtedy polecono litwinom stanąć po jednej stronie, polakom — po drugiej. Kiedy po wielu trudach fale ludu jakkolwiek uległy się, wszyscy obecni, po kilkakrotnem obliczeniu, mogli stwierdzić, że litwinów, czyli tych, którzy chcieli utrzymania języka litewskiego w nabożeństwie dodatkowem, śpiewach, kazaniach i ewangelji, było tylko 49.

Oskarżenia tedy zostały poparte najmocniej przez księży litwinów: Holownię, Kunigielisa, Balcuzasa, Kuchtę, Szlamasa i Pietrusisa, lecz za pomocą wskazań i wyjaśnień wspólnych z ciennym tłumem. Ukończono badanie świadków oskarżonych o godz. 1 i pół; pozostało jeszcze 60 świadków obrony i stąd łatwy rachunek, jak ogromnie długo trwać będzie dochodzenie sądowe, tymczasem nastąpiła prawdziwa niespodzianka. Owych 60 świadków przepuszczono w ciągu niespełna trzech godzin. Poza zeznaniami 6-tu świadków kapłanów, niemal wszyscy inni świadkowie mówią „tak” lub „nie” i odchodzą; nie wnosząc nie nowego do sprawy i tylko popierają lub osłabiają pewne punkty sprawy, rozumiając jedynie dla obronców.

Pierwszy zeznał ks. kan. Czerniawski. Stwierdza brak litwinów przy powitaniu J. E. ks. Administratora i pełny spokój w tym czasie. Żadnych skarg, ani śladu jakiegokolwiek agitacji ze strony polaków. Za to ks. kan. Jasiński jest mniej powściągliwy i otwarcie oskarża ks. ks. Kuchtę i Pietrusisa o świadome nękanie się od spełnienia włożonych na nich obowiązków przez J. E. ks. Administratora. Nie chcieli dokonywać ścisłego podziału parafjan według narodowości, gdyż wtedy weszłyby na jaw liczby prawdziwe. Parafja janiska liczyła wówczas 4116 parafjan, a dziś przeszło 4300; polaków jest z pewnością więcej trzecie, a tylko jedna trzecia część litwinów.

Ks. Songin wyjaśnia w dalszym ciągu, że owszem, jeśli może być agitacja, to tylko agitacja litewska, kierowana przez miejscowych księży litwinów. Równie i przesładowania były stosowane względem polaków, dziesięciu polskich, oraz L. Zajęzkowskiego, Iwanowskiego i in., jako najwięcej opornych i pewną siłę mających.

Do powyższych zeznań ks. Siemaszkiewicz dołożył nader ważny szczegół, że kiedy był z bisk. Roppem w Janiszkach, parafjanie zamieścili do Pasterza skargi jedynie na ówczesnego proboszcza, ks. Szlamasa, który wrogę się zachowywał względem mówiących po polsku.

Ks. Jachniewicz, obecny proboszcz janiski, nie nowego do sprawy nie wnosił. Przysłał jednak, że słyszał od parafjan, iż przed świętami Boż. Narodzenia (ostatniemi) przyjeżdżał jakiś ksiądz z Wilna w celu sprawdzenia na miejscu, jak stoi sprawa skierowana do sądu.

Z całego mnóstwa drobnych wskazań i szczegółów kilkadziesiąt pozostałych świadków obrony wynika, że Iwanowski, którego oskarżono o usilną agitację śród ludu i o odczytywanie jakichś tajemniczych papierów, rozmawiał rad z włościanami w sprawie przechodzenia na gospodarstwa folwarczne, oraz odczytywał im eikawe szczegółów z gazet, które stałe odbierał z poczty. Oprócz tego wielu świadków stwierdziło, że włościanie całkiem samodzielnie i bez żadnej agitacji postronnej domagali się polskiego języka w kościele.

Szczegóły te potwierdza między innymi i prawosławny Wasiliewicz, b. urjadnik janiski, dziś inwalid, który chyba nie może być posądzony o szowinizm i zachłanność polską.

Doskonałym był epizod, kiedy podprokurator, słysząc podobno do rosyjskiego nazwisko świadka Koszyna, parokrotnie i z naciskiem pytał go, jakiej jest on narodowości.

— Toć włościanin jestem, a mówię po polsku... — odpowiadał niezmiennie Koszyn.



Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w teście.

Podczas przedstawiania na rzecz studentów polaków politechniki warszawskiej...

Na obczyźnie.

Kolo Szopena. W Rzymie powstało Kolo wlosko-polskie...

Wiadomości polityczne.

Nowe alarmy. „Local Anzeiger“ po pewnej przerwie...

Mocarstwa i Dardanele. Były poseł austriacki w Rzymie, hr. Lutczow...

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić preplatę...

(Nad cieśniną Dardanele panują cztery forty, które stanowią niejako bramę do Konstantynopola...

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić preplatę na kwartał II-ty 1912 r.

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego”. Telegramy Ag. Petersburgkiej. Z dnia 5 (18) kwietnia.

WOJNA. (T. A. P.) Rzym. Pewien dyplomata włoski zapytany przez przedstawiciela „Corra d'Italia”...

London. Do „Timesa” telegrafują, że z góry Pelion zaplanowano okretę wojenną wloskie...

Aleksandria. Wehce pojawienia się wloskich krągowników na wodach egipskich...

Atak na Dardanele. Londyn. U wejścia do Dardanelów słyszano kanonadę...

Bauckiego. W przedstawieniu tym przyjmują udział najlepsze siły amatorskie.

(z) Elektrownia. Bawil w Mińsku Tomasz Ruszkiewicz z Warszawy...

(z) Sokół. W niedzielę dn. 8 (21) b. m. odbędzie się w sali „Sokola”...

Wielce interesujące są prace Walacha, który dal portret ojca swego...

Szkołę warszawską rozpoczyna dyrektor szkoły sztuk pięknych Starobrowski...

Wielce interesujące są prace Walacha, który dal portret ojca swego...

Do wybitnych eksponatów należą ostatnia przed śmiercią rozpoczęta i nawet niewykończona praca Żmurki „Pocelunek”.

Do wybitnych eksponatów należą ostatnia przed śmiercią rozpoczęta i nawet niewykończona praca Żmurki „Pocelunek”.

Wrażenie ogólne — jaknajbardziej dodatnie. Tegoroczna wystawa wskazuje na wyraźny postęp...

Z sa kordonu. W Krakowie. Na czas wszelkich politycznych kongresów...

Wielce interesujące są prace Walacha, który dal portret ojca swego...

Szkołę warszawską rozpoczyna dyrektor szkoły sztuk pięknych Starobrowski...

Wielce interesujące są prace Walacha, który dal portret ojca swego...

Szkołę warszawską rozpoczyna dyrektor szkoły sztuk pięknych Starobrowski...

Wielce interesujące są prace Walacha, który dal portret ojca swego...

Do wybitnych eksponatów należą ostatnia przed śmiercią rozpoczęta i nawet niewykończona praca Żmurki „Pocelunek”.

Wrażenie ogólne — jaknajbardziej dodatnie. Tegoroczna wystawa wskazuje na wyraźny postęp...

Z sa kordonu. W Krakowie. Na czas wszelkich politycznych kongresów...

Wrażenie ogólne — jaknajbardziej dodatnie. Tegoroczna wystawa wskazuje na wyraźny postęp...

Pracownikach igły — bierze udział około 30 osób. Biletu można nabywać w kancelarii „Litwina”...

Wielce interesujące są prace Walacha, który dal portret ojca swego...

Szkołę warszawską rozpoczyna dyrektor szkoły sztuk pięknych Starobrowski...

Wielce interesujące są prace Walacha, który dal portret ojca swego...

Szkołę warszawską rozpoczyna dyrektor szkoły sztuk pięknych Starobrowski...

Wielce interesujące są prace Walacha, który dal portret ojca swego...

Do wybitnych eksponatów należą ostatnia przed śmiercią rozpoczęta i nawet niewykończona praca Żmurki „Pocelunek”.

Wrażenie ogólne — jaknajbardziej dodatnie. Tegoroczna wystawa wskazuje na wyraźny postęp...

Z sa kordonu. W Krakowie. Na czas wszelkich politycznych kongresów...

Wrażenie ogólne — jaknajbardziej dodatnie. Tegoroczna wystawa wskazuje na wyraźny postęp...

Wielce interesujące są prace Walacha, który dal portret ojca swego...

Szkołę warszawską rozpoczyna dyrektor szkoły sztuk pięknych Starobrowski...

Wielce interesujące są prace Walacha, który dal portret ojca swego...

Szkołę warszawską rozpoczyna dyrektor szkoły sztuk pięknych Starobrowski...

Wielce interesujące są prace Walacha, który dal portret ojca swego...

Do wybitnych eksponatów należą ostatnia przed śmiercią rozpoczęta i nawet niewykończona praca Żmurki „Pocelunek”.

Wrażenie ogólne — jaknajbardziej dodatnie. Tegoroczna wystawa wskazuje na wyraźny postęp...

Z sa kordonu. W Krakowie. Na czas wszelkich politycznych kongresów...

Wrażenie ogólne — jaknajbardziej dodatnie. Tegoroczna wystawa wskazuje na wyraźny postęp...

Wrażenie ogólne — jaknajbardziej dodatnie. Tegoroczna wystawa wskazuje na wyraźny postęp...

Vertical text on the left edge of the page.

Vertical text on the right edge of the page.

tan został obłożony w swym pałacu przez wojsko zbuntowane. Kilka oficerów i podoficerów buntownicy zabili.

Paryż. Z Tangeru donoszą, że walka zbuntowanych wojsk szeryfa z wojskami rządowymi trwa ciągle. Konsulaty nie zagrożone.

W PERSJI. Urmja. Turcy zabronili wywozu ziarna z okręgu salduskiego do Urmji. Ziarno miejscowe ma być obrócone na potrzeby tureckich wojsk pogranicznych.

W MONGOLJI. Uрга. Utworzyło się rosyjsko-mongolskie Tow. składów komisowych. Do Towarzystwa weszło 5 mongolskich ministrów i były pełnomocnik banku ros.-chińskiego Moskwin.

CHINY I MONGOLJA. Uрга. Rząd mongolski otrzymał od Juanszykaja telegram, o odrzuceniu interwencji postronnej w konflikcie chińsko-mongolskim.

OTWARCIE PARLAMENTU. Konstancyjnopól. Rozpoczęły się posiedzenia parlamentu otworzone przez sultana.

WYBORY W TURCJI. Konstancyjnopól. Wybory zostały zakończone, wszyscy prawie posłowie są ze stronnictwa rządowego.

W PERSJI. Urmja. Turcy zabronili wywozu ziarna z okręgu salduskiego do Urmji.

W MONGOLJI. Uрга. Utworzyło się rosyjsko-mongolskie Tow. składów komisowych.

CHINY I MONGOLJA. Uрга. Rząd mongolski otrzymał od Juanszykaja telegram.

OTWARCIE PARLAMENTU. Konstancyjnopól. Rozpoczęły się posiedzenia parlamentu.

WYBORY W TURCJI. Konstancyjnopól. Wybory zostały zakończone.

OTWARCIE PARLAMENTU. Konstancyjnopól. Rozpoczęły się posiedzenia parlamentu.

WYBORY W TURCJI. Konstancyjnopól. Wybory zostały zakończone.

OTWARCIE PARLAMENTU. Konstancyjnopól. Rozpoczęły się posiedzenia parlamentu.

ODPOWIEDŹ MEKSYKAŃSKA. Meksyk. W odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych (północnych) rząd meksykański odpowiedział, że Stany Zjednoczone nie mają zasady udzielać swych rad rządowi meksykańskiemu.

Na szerokim świecie.

Niema łaski. Cesarz Wilhelm odrzucił prośbę o ulaskawienie oficerów angielskich Branda i Frencha, skazanych za szpiegostwo.

Masoni i sprawiedliwość. „L'Opinion” podaje ciekawy fakt, jaki zdarzył się przed kilku dniami w Londynie.

Morderstwo i samobójstwo. Jak donoszą z Karlsruhe, zastrzelili się tam w pociągu pośpieszonym student rosyjski, który zamordował przedtem młodą kassierkę ze Stuttgartu.

Przebieg choroby. W Salerno rabusie wdarli się do kościoła, zamordowali pilnującego zakonnika i obrabowali cały kościół.

restauracji w dzielnicy wschodniej Nowego Jorku, 4 rabusie, siedzący przy oddzielnym stole, powstało nagle z miejsc swoich i dobywszy rewolwery, zmusiło obecnych w restauracji 40 gości do wydania im wszystkich kosztowności i gotówki.

Chłircy w Londynie. W dzielnicy chińskiej Londynu, w pobliżu doków, wybuchła prawdziwa bitwa na noże, rewolwery i siekiery pomiędzy członkami tajnego związku chińskiego, którzy przybyli tam dla ukarania pewnego denuncjanta.

Morderstwo i samobójstwo. Jak donoszą z Karlsruhe, zastrzelili się tam w pociągu pośpieszonym student rosyjski, który zamordował przedtem młodą kassierkę ze Stuttgartu.

Przebieg choroby. W Salerno rabusie wdarli się do kościoła, zamordowali pilnującego zakonnika i obrabowali cały kościół.

Zapiski literackie.

„Przebieg choroby” wyszedł zeszły marcowy i zawiera: „Nasza niepodległość duchowa” p. Zygmunt Balickiego, „Silva Rerum Adama Bartoszewicza” p. Kazim. Bartoszewicza, „Dzieje sprawy żydowskiej w Polsce” p. Ant. Marylskiego, „Nowoczesne malarstwo polskie” p. Ksawerego Glinka, „Na złotym rogu” p. Remigiusza Kwiatkowskiego, „Lasy radziwiłłowskiego dziedziectwa” p. Al. Ogóli-

czyka „Sprawozdanie” p. Wal. Gostomskiego, „Przebieg spraw polskich” p. St. Kozickiego, „Przebieg polityki zagranicznej” przez Bohd. Wasutyńskiego. Z prasy. Bibliografia.

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Na język polski: zamiast depeszy na ślub p. Anny Komorowskiej z p. Stanisławem Montwillem Ludwika Nieławiecka 3 rb., hr. Jarosławowa Kossakowska 3 rb., hr. Zygmuntostwo Kossakowsy 3 rb., Otton Poklewski-Koziello 3 rb.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Fet. Agencji Telegraficznej. Petersburg, d. 5 (18) kwietnia 1912 r. Nastroj Giełdy

Table with 2 columns: instrument names (e.g., 4% wrotosciami dywidendoweml, 5% papierami lokacyjneml) and their corresponding values.

Table with 2 columns: instrument names (e.g., 4 1/2% list zast. Wileńsk. B-ku Z, 4 1/2% Kijowski) and their corresponding values.

Advertisement for Forman Katarowi nosa, featuring an image of a person and text describing the product's benefits for nasal health.

Advertisement for J. S. Korsak, a general store (Dom Handlowy) located at Marszałkowska 141, tel. 90-55.

Advertisement for Księgarnia „Kultura” in Wilno, listing various books and their prices, including titles like „Album „Złoty” z naszych krajoznawców”.

Advertisement for „Promień” lamps, highlighting their safety and efficiency. Includes text: „OD KRADZIEŻY najlepiej zabezpiecz oświetlenia podwórza Lampą Naftowo-Żarową”.

Large advertisement for ALFA-LAVAL, featuring an image of a milk separator and text: „1,200,000 hodowców i mleczarzy używa wyłącznie tylko WIRÓWKI ALFA-LAVAL”.

Large advertisement for C.J. Van Houten & Zoon Weesp-Hollande, featuring images of cocoa tins and text: „OSTRZEŻENIE DLA KONSUMENTÓW KAKAO VAN HOUTENA”.

Advertisement for BIURO PARCELACYJNE I LEŚNE, specializing in land and forest matters, located at Wilno, prospekt 5-to Jerski, d. № 43 m. 4.

Advertisement for W POŁĄDZE, offering real estate services and information on land acquisition.

Advertisement for VITTEL GRANDE SOURCE, featuring an image of a man and text: „WODA STOŁOWA VITTEL GRANDE SOURCE”.

Advertisement for WANDA WOJEWÓDZKA, a dentist located in Wilno, offering dental services.

Advertisement for MIESZKANIE-LETNISKO, offering vacation homes and real estate services.

Advertisement for Seradele, a food product, and other local notices.

Advertisement for Poszukuje folwarku, seeking a farm or estate.

Advertisement for B. nauczycielka, seeking a teacher or educator.

Advertisement for Kupno i sprzedaż, offering real estate services.

Advertisement for Mieszkania, offering various housing options and real estate services.

Advertisement for BIURO i PRZEDSIĘBIORSTWO MELJORACJI ROLNYCH, led by Inżyniera T. SKORACZEWSKIEGO, offering agricultural improvement services.

Advertisement for Do sprzedania DOMY i działki ZIEMI, offering real estate services.